

Sygn. akt III Ca 728/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie  
następującym:

Przewodniczący:	SSO Ewa Adamczyk SSO Agnieszka Skrzekut (sprawozdawca) SSO Katarzyna Kwilosz-Babiś
Protokolant:	Katarzyna Gołyźniak

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2016 r. w Nowym Sączu

na rozprawie sprawy

z powództwa M. P. i J. P.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 18 czerwca 2015 r., sygn. akt I C 327/13

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:**

**„ I. oddala powództwo,**

**II. nie obciąża powodów kosztami procesu na rzecz pozwanego,**

**III. kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.”,**

**2. oddala w pozostałej części apelację pozwanego oraz w całości apelację powodów,**

**3. nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego.**

Katarzyna Kwilosz-Babiś Ewa Adamczyk Agnieszka Skrzekut

Sygn. akt III Ca 728/15

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach w sprawie z powództwa M. P., J. P. przeciwko (...) S.A. w W. zasądził od pozwanego na rzecz powodów M. P., J. P. solidarnie kwotę 27 617,04 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lutego 2014 r. do dnia zapłaty (pkt I); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II); zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 2 963 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III); nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego kwotę 1 856,02 zł tytułem kosztów procesu tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa (pkt IV).

Sąd Rejonowy ustalił m.in., że polisą z dnia 16 listopada 2011 r. (...) S.A. w W. potwierdził zawarcie umowy ubezpieczenia obowiązkowego budynków i OC rolników w gospodarstwie rolnym położonym pod adresem W. 75, w okresie od 1 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r. Podstawę prawną zawartego ubezpieczenia stanowiła ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Powyższe gospodarstwo zostało ubezpieczone według wartości rzeczywistej. Ubezpieczeniem zostały objęte budynki: stodoła, której zużycie określono na 80%, natomiast sumę ubezpieczenia stanowiła kwota 5 300 zł, obora, której zużycie określono na 86%, natomiast sumę ubezpieczenia stanowiła kwota 5 000 zł, budynek mieszkalny jednorodzinny, którego zużycie określono na 70%, natomiast sumę ubezpieczenia stanowiła kwota 82 000 zł. Jako posiadacz gospodarstwa została wskazana E. M., natomiast umowę zawierali i uiszcili składkę w łącznej kwocie 249 zł małżonkowie M. P. i J. P.. W dniu 9 lutego 2012 r. w budynku mieszkalnym wybuchł pożar. Spaleniu uległy dom mieszkalny oraz przylegająca stodoła wraz z oborą. W wyniku działania ognia budynki uległy całkowitemu zniszczeniu, brak było pozostałości nadających się do odzysku. Powódka M. P. zgłosiła szkodę pozwanemu ubezpieczycielowi w dniu 11 lutego 2012 r., którego to dnia dokonano oględzin z udziałem pracownika pozwanego T. J.. W dniu powstania szkody stan prawny ubezpieczonego gospodarstwa nie był uregulowany. Jako właścicielka wciąż była ujawniona E. M. zmarła dnia 14 października 2004 r. Dopiero postanowieniem z dnia 26 kwietnia 2012 r., sygn. akt I Ns 159/12, Sąd Rejonowy w Gorlicach stwierdził, że spadek po E. M. ostatnio zamieszkałej w W. na podstawie ustawy nabyli wprost córka S. M. (1), córka M. P. i syn S. M. (2), każdy w 1/3 części. Z kolei na mocy postanowienia z dnia 20 listopada 2012 r., sygn. akt I Ns 439/12, Sąd Rejonowy w Gorlicach stwierdził, że M. P. oraz J. P. z dniem 31 grudnia 2010 r. nabyli przez zasiedzenie na prawach małżeńskiej wspólności ustawowej prawo własności w 2/3 części w działkach nr (...) położonych w miejscowości W., w miejsce udziałów we współwłasności tej nieruchomości należących do S. M. (1) w 1/3 części oraz S. M. (2) w 1/3 części.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany pismem z dnia 5 marca 2012 r. zwrócił się do powódki M. P. o przedłożenie postanowienia o nabyciu spadku wraz z dokładnymi adresami i numerami kont bankowych wszystkich spadkobierców, zastrzegając, iż brak przekazania wskazanych dokumentów może wydłużyć czas oczekiwania na wypłatę. W dniu 15 czerwca 2012 r. powódka M. P. informowała ubezpieczyciela o wszczęciu sprawy o zasiedzenie oraz złożyła prośbę o nieprzekazywanie odszkodowania do depozytu sądowego. Z kolei pismem z dnia 3 września 2012 r. M. P. złożyła stronie pozwanej odpis postanowienia z dnia 18 czerwca 2012 r., sygn. akt I Ns 439/12 w sprawie z wniosku M. P. i J. P. o zasiedzenie własności nieruchomości, mocą którego wniosek został zabezpieczony poprzez zajęcie wierzytelności w (...) w G. w postaci odszkodowania ustalonego w postępowaniu likwidacyjnym (...) za szkodę poniesioną w pożarze, jaki miał miejsce w dniu 9 lutego 2012 r. w W. do czasu prawomocnego zakończenia postępowania o zasiedzenie. W dniu 3 stycznia 2013 r. pozwanemu zostało przedłożone prawomocne postanowienie o stwierdzeniu nabycia przez M. P. i J. P. w drodze zasiedzenia udziałów w nieruchomości położonej w W..

Pozwany (...) S.A. w W. ustalił wysokość szkody powstałej w wyniku pożaru w następujący sposób: budynek inwentarski – 2 357,87 zł, budynek składowo-magazynowy – 4 758,38 zł, dom jedno/dwurodzinny – 57 566,71 zł. Łącznie kwotę odszkodowania określono na 64 682,96 zł i wypłacono ją powodom, informując o wyniku postępowania likwidacyjnego powódkę M. P. pismem z dnia 3 stycznia 2013 r. Z uwagi na okoliczność całkowitej szkody, wysokość odszkodowania została obliczona na podstawie kosztorysu odbudowy budynków od podstaw. Kosztorys zawiera wszystkie elementy konieczne do odbudowy, natomiast cennik prac i materiałów zawiera średnie ceny krajowe z korektą ze względu na region położenia budynku. Następnie tak wyliczona kwota była korygowana za pomocą procentowo określonego zużycia technicznego budynków. Było to zużycie wskazane w dokumencie potwierdzającym zawarcie umowy ubezpieczenia, a obejmujące swym zasięgiem okres od budowy ubezpieczonych budynków do

daty podpisania umowy. Koszt odbudowy spalonych budynków, przy zastosowaniu cen kosztorysowych zgodnie z Polskimi Standardami (...), bez zużycia technicznego oraz podatku VAT, kształtuje się w następujący sposób: budynek inwentarski (obora): 16 841,95 zł, budynek składowo-magazynowy (stodoła): 23 791,92 zł, budynek mieszkalny: 191 889,04 zł. Łączny koszt odbudowy wyniósłby zatem 232 522,91 zł. Zużycie budynków zostało określone w sposób wiążący przez pozwanego w umowie ubezpieczenia, bez wskazania zasad jego wyliczenia.

W takim stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione. Wskazał, iż odpowiedzialność pozwanego za szkody powstałe w wyniku pożaru była niekwestionowana a spór dotyczył jedynie wysokości należnego powodowi odszkodowania. W tym ostatnim zakresie za niezasadne Sąd ocenił uwzględnienie przez stronę pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym procentowego stopnia zużycia ubezpieczonych budynków. Jak wywodził, ustalenie wysokości szkody w niniejszym przypadku następowało w oparciu o art. 68 ust. 1 pkt. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. W przepisie tym nie ma zaś mowy o tym, że wysokość szkody pomniejszana jest o procent zużycia, który strony ustaliły przy zawarciu umowy i który znalazł się w dokumencie ubezpieczenia. Procent zużycia ustalony przy umowie dotyczy bowiem czego innego i nie jest tożsamy ze zużyciem, o którym mowa w art. 68. Powyższe zużycie budynku rolniczego uwzględniane jest jedynie przy ustalaniu sumy ubezpieczenia, o czym stanowi art. 70 ust. 2 pkt. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Tymczasem pozwany dwukrotnie zastosował taki sam poziom zużycia budynków, raz przy ustaleniu sumy ubezpieczenia, drugi przy ustaleniu wysokości szkody. Uwzględnienie tego samego zużycia ponownie przy ustalaniu wysokości szkody klóci się jednak zdaniem Sądu z istotą i celem umowy ubezpieczenia, jakim jest naprawa szkody, bez wzbogacenia ubezpieczonego. Pomniejszenie kosztów naprawy o zużycie techniczne budynku w niniejszej sytuacji, w jego ocenie, skutkowałoby tym, że szkoda nie zostałaby naprawiona w całości. Przypadki, w których wysokość szkody w budynkach rolniczych podlega zmniejszeniu zostały wymienione w art. 69 pkt. 1 ustawy. Z tych przyczyn Sąd Rejonowy mając na względzie sumę wypłaconą już powodowi w postępowaniu likwidacyjnym uznał za zasadne żądanie, co do kwoty 27 617, 04 zł. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 kc w zw. z art. 476 kc i 455 kc, przyjmując, iż wezwanie do zapłaty miało miejsce dopiero z chwilą otrzymania pozwu przez stronę pozwaną. W orzeczeniu o kosztach oparł się Sąd z kolei na przepisie art. 100 zd. 2 kpc.

Wyrok ten zaskarżyły apelacją obie strony.

Apelacja pozwanego dotyczyła pkt I, III i IV wyroku. Zarzucił on naruszenie art. 233 § 1 kpc przez dowolną ocenę dowodów oraz art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych przez przyjęcie, że przy ustaleniu wysokości odszkodowania nie uwzględnia się procentowego stopnia zużycia ubezpieczonych budynków. W oparciu o tak sformułowane zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I i oddalenie powództwa oraz w pkt III i IV przez zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

Apelacja powodów dotyczyła pkt II wyroku.

Zarzucili oni naruszenie art. 471 kc przez uznanie, że pozwany pozostaje w zwłoce dopiero od dnia 8 lutego 2014 r. oraz błędne ustalenia faktyczne wyrażające się w przyjęciu, że stan prawny gospodarstwa rolnego na dzień zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia budynków nie był uregulowany oraz że pozwany nie miał możliwości terminowej wpłaty odszkodowania, a zgłaszając szkodę powodowie nie domagali się wypłaty odszkodowania w wysokości prawidłowo obliczonej. Na tej podstawie apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego w swej zasadniczej części okazała się uzasadniona. Apelacja powodów nie zasługuje natomiast na uwzględnienie.

W sprawie nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłaby nieważność postępowania – art. 378 § 1 kpc.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne. Wskazana w sentencji zmiana orzeczenia jest wyrazem nieprawidłowej subsumpcji. W tym zakresie na uwzględnienie zasługuje podniesiony w apelacji pozwanego zarzut naruszenia art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej: ustawa), a to poprzez przyjęcie, że przy ustalaniu wysokości odszkodowania nie uwzględnia się procentowego stopnia zużycia ubezpieczonych budynków.

Argumentacja Sądu Rejonowego przytoczona na uzasadnienie stanowiska jak powyżej, nie zasługuje na aprobatę.

Wykładnia przepisu art. 68 ust. 1 ustawy nasuwała rozbieżności w praktyce i w związku z tym stała się przedmiotem zagadnienia prawnego przedstawionego do rozpoznania Sądowi Najwyższemu. I tak, w uchwale z dnia 18 listopada 2015 r. Sąd Najwyższy przesądził, iż ustalenie wysokości szkody w razie niepodjęcia odbudowy, naprawy lub remontu budynku wchodzącego w skład gospodarstwa rolnego (art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 392 z późn. zm.) następuje z uwzględnieniem stopnia zużycia budynku, a odszkodowanie wypłaca się w kwocie odpowiadającej wysokości szkody, nie większej jednak od sumy ubezpieczenia ustalonej w umowie. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że przy ustalaniu wysokości odszkodowania za zniszczenie budynków na względzie trzeba mieć zawarte w art. 22 ust. 1 ustawy odesłanie do przepisów kodeksu cywilnego. Przyjęta zaś na gruncie art. 361 § 2 kc teoria różnicowa (metoda dyferencyjna) ujmuje szkodę jako różnicę pomiędzy obecnym stanem majątkowym poszkodowanego a stanem któryby istniał, gdyby nie zdarzenie szkodzące. Porównanie obu stanów pozwala na ustalenie prawnie relewantnej różnicy w dobrach poszkodowanego określanej mianem szkody. Wobec stwierdzenia, że przy ubezpieczeniu mienia mamy do czynienia z lokalizacją szkody w ubezpieczonym przedmiocie, istotne staje się wskazanie, że szkodą jest różnica pomiędzy stanem tego przedmiotu przed i po zdarzeniu rodzącym odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń. Tę różnicę ma, co do zasady, wyrównać odszkodowanie ubezpieczeniowe. Jeżeli zatem przedmiotem ubezpieczenia był budynek zużyty, a na skutek zdarzenia losowego, które uzasadnia odpowiedzialność ubezpieczyciela, stan budynku pogorszył się, to ustalając wysokość szkody nie można pominąć faktu, że przez wypadkiem budynek był już zużyty w oznaczony procencie. Pominięcie oznaczałoby naruszenie reguł obowiązujących przy ustalaniu wysokości szkody. Biorąc pod uwagę, jak dalej motywował to Sąd Najwyższy, że odszkodowanie ubezpieczeniowe nie może przewyższać szkody rzeczywistej wyrządzonej w ubezpieczonym mieniu, inne ustalenie rozmiaru szkody prowadziłoby w efekcie do bezpodstawnego wzbogacenia. Sąd Najwyższy zwrócił nadto uwagę, iż choć przepisy ustawy rzeczywiście nie regulują wprost ustalania rozmiaru szkody, to na uwadze należy mieć treść art. 68 ust. 4 ustawy, który to stanowi, że zakład ubezpieczeń nie uwzględnia stopnia zużycia budynku tylko przy szkodach drobnych, których wartość nie przekracza 100 euro. To na zasadzie a contrario pozwala zaś twierdzić, iż przy szkodach te wartości przekraczających, występuje obowiązek uwzględnienia stopnia zużycia budynku. Usytuowanie tego przepisu (ostatnia jednostka redakcyjna art. 68 ustawy) zdaniem Sądu Najwyższego wskazuje bowiem, że odnosi się on do art. 68 ust. 1 i 2 ustawy, a co pozwala za bezzasadny ocenić argument Sadu Rejonowego, iż w przepisie art. 68 ust. 1 nie ma mowy o tym, że wysokość szkody pomniejszana jest o procent zużycia, który strony ustaliły przy zawarciu umowy i który znalazł się w dokumencie ubezpieczenia. Co do relacji między wysokością należnego odszkodowania a wysokością sumy ubezpieczeniowej wskazał z kolei Sąd Najwyższy, iż ta ostatnia stanowi jedynie górną granicę świadczenia zakładu ubezpieczeń w razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego, a więc i górną granicę wysokości odszkodowania.

Powyższe za prawidłowe pozwala uznać wywody apelującego co do znaczenia słowa „również”, jakim ustawodawca posłużył się w art. 68 ust.1 ustawy. Istotnie z kontekstu, w jakim łącznik ten został użyty w powiązaniu z przedstawionymi konkluzjami do jakich prowadzi wykładania systemowa oraz teologiczna należy przyjąć, iż oznacza on, że przy uwzględnieniu stopnia wysokości odszkodowania należy wziąć pod uwagę oprócz stopnia zużycia istniejącego na datę zawarcia umowy ubezpieczenia, także zużycie jakie nastąpiło po tej dacie. Stanowisko Sądu Rejonowego co do bezzasadności takiego „podwójnego” uwzględniania stopnia zużycia nie wytrzymuje krytyki z zasadą obowiązku ustalania rzeczywistej wartości odszkodowania.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe powodów zawarte w piśmie procesowym z dnia 28 grudnia 2015r. jako spóźnione na podstawie art. 381 kpc. Powodowie jeszcze na etapie postępowania przed Sądem I instancji mieli możliwość powołania przedmiotowych dowodów, mogli wówczas również podnosić, że podjęli się odbudowy jednego ze spalonych budynków. Należy w tym miejscu zauważyć, iż powodowie ani w postępowaniu likwidacyjnym ani w postępowaniu sądowym jak również i obecnie nie przedłożyli stosownego kosztorysu wymaganego w razie ustalania wysokości szkody na podstawie art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Z wskazanych przyczyn apelacja pozwanego skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem powództwa. Na uwzględnienie nie zasługiwała jednak w odniesieniu do kosztów postępowania. W tym zakresie na uwadze należy mieć zaznaczone rozbieżności w praktyce co do wykładni przepisu art. 68 ustawy. Rozbieżności te i przyjmowanie przez sądy powszechne interpretacji prezentowanej przez powodów, usprawiedliwiają ich przekonanie o zasadności żądania z jakim wystąpili, a co z kolei stanowi okoliczność szczególną pozwalającą w myśl art. 102 kpc na odstąpienie od obciążenia strony przegrywającej kosztami postępowania.

Apelacja powodów w związku z powyższym okazała się natomiast bezprzedmiotowa. Dotyczyła ona bowiem daty naliczenia odsetek od zasądzonego odszkodowania. W sytuacji jednak, gdy roszczenie o to odszkodowanie zostało oddalone, tym samym apelacja z oczywistych względów podlegała oddaleniu.

Z powyższych przyczyn na zasadzie art. 385 kc i art. 386 § 1 kpc orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 102 kpc, mając na uwadze okoliczności analogiczne jak przy wyrzeczeniu o kosztach postępowania za I instancję.

Katarzyna Kwilosz-Babiś Ewa Adamczyk Agnieszka Skrzekut